

ZDROWA ASYMETRIA

KATOWICE

tekst PIOTR BARAN
zdjęcia JACEK KUCHARCZYK
stylizacja MAJA KWAŚNIEWSKA

Wnętrza tego przestrzennego domu przypominają powieść szkatułkową z bardzo sprawnie poprowadzoną narracją (powieść w powieści – wnętrze we wnętrzu). Czytając je, należy kierować się zmysłami i intuicją.

ciemniejszy pas

zawijający się na sufit opada po przeciwległej ścianie, w którą wmontowano kominiek. Ekran telewizora jest dokładnie naprzeciwko żaroodpornej szyby. Symetryczne centrum określa i stabilizuje przestrzeń dużego salonu. Światło i przestrzeń, pusta przestrzeń... to dwa podstawowe składniki wnętrza domu w Tunezji. Tam inwestorzy spędzili osiem lat



Asymetria w salonie cieszy się doskonałym zdrowiem. To dlatego, że z czegoś wynika i do czegoś prowadzi

chcąc cieszyć się przestrzenią, którą oferuje duży salon, nie należy przeladowywać go nadmiernie dekoracyjnymi meblami. Dlatego ulubiona komoda pani domu ustąpiła miejsca kubicznej szafce, na której stało kubiczne kino domowe



matowe szkło pod stopniami i w wypełnieniu ściany (pomiędzy klatką schodową a salonem) ma rozbić (rozrzedzać) monolit bryły schodów. W ten sposób klatka schodowa staje się lżejsza

Charakterystyczne dla stylu projektowania Oli Wołczyk jest jej przywiązanie do geometrii. Jeśli architektka decyduje się na podział łazienki w oparciu o konkretny moduł płytki, na przykład 30x60 cm, to wiadomo, że będzie wolała przesunąć ściany, niż zaburzyć tę proporcję. Tak zdarzyło się w ostatnio opisywanym przez nas częstochowskim mieszkaniu. Tym razem zlecono jej projekt urządzenia trzykondygnacyjnego domu-bliźniaka w Katowicach. Przy użyciu geometrii Ola postanowiła uporządkować, ale i ożywić ogromną otwartą przestrzeń dolnej kondygnacji. Przestrzeń... może nie tyle pusta, ile pozbawioną nadmiaru mebli. Na życzenie właścicieli – ekonomistki i profesora politechniki.

wyższa symetria

W rozmowie na temat tej realizacji o rusz pada postulat „zdrowej asymetrii”. Można by się więc zastanowić: kiedy asymetria we wnętrzu jest zdrowa? I czy w tym przy-

padku rzeczywiście nic jej nie dolega?

Weźmy elementy stałe, pozostające wobec siebie w jakichś relacjach. Takie półeczki przy kominku (widoczne na zdjęciu powyżej) – jedna wysunięta do przodu, druga lekko cofnięta, do tego na różnych wysokościach. Nad nimi pion wylotu ciepłego powietrza – równoległy do osi ściany, w którą wbudowano wkład kominkowy, ale też znacznie od tej osi odsunięty.

Taka ewidentna asymetria powinna budzić niepokój. A jednak czujemy się z nią komfortowo. Pewnie dlatego, że architektka odniosła ją do czegoś wyższego. Czegoś, co w danym wnętrzu ustanawia ład i porządek. Spójrzmy jeszcze raz – jeśli wyimaginowaną linią przedłużymy pion wylotu powietrza, to okaże się, że w miejscu, w którym owa linia styka się z poziomem niższej półki, powstaje kąt prosty. Tam „na styk” parkuje prostokąt obramowania szyby kominka. Gdyby tę samą linię (wyprowadzoną z pionu wylotu powietrza) wypuścić z kolei na sufit, połączyłaby szereg lamp halogenowych, tak jak przezroczysta żyłka łączy koraliki. Wszystko to >



szafka oddzielająca jadalnię od kuchni (po prawej) jest wielofunkcyjna. Od strony kuchni służy jako schowek na drobiazgi, od strony jadalni – jako stolik. Pasy forniru zebrano podkreślają geometrię mebli (zwłaszcza górnych półek), a jednocześnie zmiękczyają tę geometrię swoją ciepłą barwą



dzieje się w obszarze szerokiego pasa wyznaczonego przez ścianę kominka. Pas zawija się na sufit i schodzi po przeciwległej ścianie salonu. To właśnie on wyznacza główny podział, a poprzez to staje się punktem (linią) odniesienia dla wszelkich późniejszych ingerencji w przestrzeń wnętrza (łącznie z ustawieniem płaskiego telewizora o dużej przekątnej ekranu). Można śmiało powiedzieć, że pas stabilizuje czy też równowagi wnętrze, które z jednej strony chce nam się pokazać jako grzeczne, a z drugiej – jako nieoczywiste i zaskakujące.

eLpaso

Geometria nowoczesnych wnętrz bywa elegancka, choć chłodna i twarda – jak brzmienie języka niemieckiego. Na szczęście ta proponowana przez Ołę Wołczyk budzi cieplejsze uczucia. Trzymając się lingwistycznego porównania: geometria, która służy się architektka, uległa zmiękczeniu niczym niemiecki w ustach Słowianina. Ola zmiękczyła ją, wykorzystując odpowiednie materiały (ściana kominka zbudowana jest z pasiastego piaskowca, podłogi zaś z jasnego drewna), i wprowadzając wspomnianą ożywczą asymetrię.

W katowickim domu przyjemnych, emocjonujących niespodzianek znajdziemy więcej, na przykład w strefie kuchni (otwartej na salon). Półki w formie odwróconych od siebie liter „L” ubrano tu w fornir pasiastego drewna zebrano (gra on w kolorzy z fornirem wenge dużej szafy kuchennej).

– Kształt i pasiasty wzór półek nawiązują do delikatnych pasów piaskowca w salonie – wyjaśnia Ola Wołczyk.

Niespodzianką, a wręcz kompletnym zaskoczeniem jest cała dolna toaleta (dla gości). To wnętrze „się nie zapowiada” – jak mówi architektka. Na zewnątrz mamy do czynienia z klasycznymi orzechowymi drzwiami osadzonymi w orzechowych futrynach. Po ich otwarciu, czeka nas jednak... strzał między oczy. W nieco technicznym, szarym wne-



Przejrzysta klatka schodowa służy ekspozycji pamiątkowych obrazów

schody pozbawiono klasycznej balustrady. Jej miejsce zajęły stalowe linki zatopione w sztucznym tworzywie



Dorośla łazienka jest „prostokreślna” – zaprojektowano ją w oparciu o moduł 30x60 cm

wanna mogła się znaleźć tak nisko, bo robiąc wylewkę, pozostawiono w podłodze otwór o głębokości 10 cm. Podest wykończono drewnem merbau, które pojawia się także w podświetlonych wnękach przypominających pudełka wstawione w ścianę

geometria do kwadratu, czyli szara techniczna toaleta na parterze odbijająca się w dużym pionowym lustrze. Wchodzimy do niej przez tradycyjne orzechowe drzwi

trzu jarzą się kanciaste lampy w kształcie „L” – jak się okazuje – ulubionego profilu architektki. Techniczna i kanciasta jest również przystawiona do lustra bateria umywalkowa. Monotonie szarości przelamuje poziomy grafityowy pasek na glazurze. Naprawdę wystaczyło tak niewiele, by ta martwa płaszczyna ożyła.

schody jachtowe

Z parteru schodami wchodzimy na piętro oraz na poddasze. Możemy też zejść po nich do piwnicy. Klatkę schodową jeszcze przed zatrudnieniem architekta zaprojektowano jako otwartą. Schody wyszły jednak

ciężkie, przysadziste. Stało się tak między innymi dlatego, że ich pierwszy bieg (z parteru na piętro) wsparto na bloku ściany (która miała przesłonić zejście do piwnicy).

Chcąc przywrócić klatce lekkość, architektka rozbiła tę ścianę i w jej miejsce wstawiła matową szybę z hartowanego szkła. Niszę pod stopniami pomalowano na białą i podświetlono (podświetlona biel przebiega się przez szybę). Nie ma klasycznej balustrady. Za to z zewnętrznych krawędzi stopni wyprowadzono pionowe linki ze stali powleczony przezroczystym tworzywem (widzimy stal, ale jej nie dotykamy). Linki rozpięte pomiędzy kolejnymi stopniami, a stropem przeją się jak

struny dzięki zastosowaniu śrub rzymskich – ich skręcanie powoduje naciąganie lin). – Stalowe linki przypominają relingi na ekskluzywnym jachcie – uśmiecha się Ola Wolczyk.

łazienka prostokreślna

Na piętrze (w prywatnej strefie państwa domu) zwracamy uwagę na łazienkę. Architektka zaprojektowała ją w oparciu o ulubiony moduł glazury – 30x60 cm. Wysokość stopni podestu, w który wpuszczono wannę, odpowiada zatem połowie szerokości płytki, a ich głębokość – całej szerokości. Podział respektują też wnęki przypominające pudełka wstawione w ścianę oraz... światło. To na- ▶

ostatnia kondygnacja należy do 19-latk. Świadczą o tym śliwkowe ściany i sufity, które jej mama uznaje za zbyt ciemne, a ona sama – za zbyt jasne. Ogromna szafa pomaga w utrzymaniu porządku... choć bezmiar podłogi i duże łóżko z pewnością to utrudniają



Podłoga... max podłogi – oto, co może zadowolić nastolatkę

turalne jest kadrowane roletę. Sztuczne wydobywa się z pudełkowych wnęk i z pasa w suficie wyznaczającego tor świetlny. Krawędź toru jest równoległa do jednej z fug.

– Lubię i często stosuję to rozwiązanie – mówi Ola Wolczyk, zaznaczając, że świetlną geometrię można łatwo przełamać poprzez ustawienie na schodkach podestu... świec.

poddasze bez zobowiązań

O ile o dorosłej łazience można śmiało powiedzieć, że jest „prostokreślna”, o tyle łazienka należąca (podobnie jak całe poddasze)

ostre kąty sufitu schodzącego niemal do podłogi zładniały pod wpływem subtelnej mozaiki. Łazienkę na poddaszu zaprojektowano w programie minimum. Maksymalne jest tylko lustro... Nic dziwnego, skoro to łazienka kobieca

do dziewiętnastoletniej córki wygina się i przeżywa w skośnym zaułku. Gimnastykę tę uzasadnia niewielka ilość funkcjonalnej powierzchni. W centrum znalazła się kabina prysznicowa, która określiła usytuowanie umywalki i toalety. Wszystkie zaprojektowano na planie koła, jakby dla złagodzenia ostrych kątów obniżającego się sufitu. Koncentrycznie ułożono też mozaikę na podłodze.

Łazienka jest cała biała, pokój intensywnie fioletowy, podłoga w nim – jasna, klonowa. Piętro córki nie respektuje zatem zasad rządzących „dorosłymi” kondygnacjami. Wnętrze urządzone w sposób nieabsorbujący. W największą trójkątną ścianę (wyznaczoną skosami) wbudowano szafę z półkami. Pod jednym ze skosów stoi duże łóżko.

– Tutaj „żyje się na podłodze”. Na podłodze lub na łóżku kładziemy notatki, ubrania, przyjmujemy gości – mówi architektka. I po chwili dodaje: – Jeśli potrafię kogoś do tego przekonać, to bardzo się z tego cieszę. □